

Antoni Muracki, Rozmowa (modlitwa)

Wypadło ci, mój synku, żyć
w tej cichej kołysance
Nawlekam ją na dźwięczną nić
po której tańczą palce
Wypadło ci, mój synku, spać
w zmęczonej mojej głowie
i jak poezja i jak sen
wymykasz się spod powiek
I wciąż ta sama, synku mój,
i wciąż ta sama trema
Znów po północy zgrzyta klucz
Znów jestem, choć mnie nie ma